

DEKLARACJA DUDA-TRUMP. KLUCZOWE WNIOSKI [ANALIZA]

Jakie znaczenie ma dla naszego kraju podpisanie przez prezydentów Andrzeja Dudę i Donalda Trumpa wspólnej deklaracji o współpracy obronnej Polski i USA? Dokument zawiera kilka bardzo konkretnych założeń, dotyczących obecności amerykańskich wojsk nad Wisłą, ich organizacji i wyposażenia. Wymienia również konkretne liczby żołnierzy, mających trafić dodatkowo do Polski, między innymi wraz z bezzałogowcami rozpoznawczo-uderzeniowymi MQ-9 Reaper.

Deklaracja podpisana 12 czerwca 2019 w Waszyngtonie zawiera wiele słów o wsparciu USA dla bezpieczeństwa Polski, współpracy wojskowej i zobowiązaniach sojuszniczych. Kluczowy element dokumentu stanowi jednak siedem punktów nakreślających konkretne zobowiązania w ramach tej współpracy.

I. Stany Zjednoczone planują zwiększyć swoją aktualną obecność wojskową w Polsce, wynoszącą około 4500 rotujących się członków personelu wojskowego. Ta trwała obecność wzrośnie w najbliższej przyszłości o około 1000 dodatkowych żołnierzy i będzie skoncentrowana na zapewnieniu w Polsce dodatkowych zdolności obrony i odstraszania.

Jest to punkt deklaracji o najbardziej jasnym brzmieniu, który wprost deklaruje zwiększenie obecności wojsk USA w Polsce o tysiąc żołnierzy, mających „zapewnić Polsce dodatkowe zdolności obrony i odstraszania”. Mijmy nadzieję, iż oznacza to faktycznie zwiększenie obecności w naszym kraju, gdyż z wymienionych w umowie 4,5 tys. żołnierzy amerykańskich przez znaczną część czasu stacjonuje około 1,5-2 tysiąca. Reszta, stanowiąc w większości personel Brygadowej Grupy Bojowej, bierze udział w ćwiczeniach odbywających się w innych krajach wschodniej flaki NATO, choć swoją „bazę macierzystą” mają oni faktycznie w naszym kraju, w trakcie prawie każdej rotacji w Polsce odbywają się zaś okresowe ćwiczenia całością sił brygady.

Zwiększenie liczebności amerykańskich wojsk w Polsce jest kluczowym elementem podpisanego dokumentu, na którym szczególnie zależało prezydentowi Dudzie i jego gabinetowi. Jest to krok, na którego zawarcie w umowach międzynarodowych administracja USA nie zgadza się lekko. Można to uznać za realny sukces. Wiąże się on jednak z kosztami, które znajdziemy w drugim punkcie deklaracji.

II. Uznając wspólnie, że utrzymanie zwiększonej obecności wojskowej USA w Polsce jest możliwe przy wsparciu ze strony Polski, Polska planuje zapewnić i utrzymywać wspólnie uzgodnioną infrastrukturę przeznaczoną dla wstępnego pakietu dodatkowych projektów wymienionych poniżej, bez kosztów dla Stanów Zjednoczonych i z uwzględnieniem planowanego poziomu jej wykorzystania przez Siły Zbrojne USA. Polska planuje również zapewnić dodatkowe wsparcie Siłom Zbrojnym USA, wykraczające poza obowiązujący w NATO standard wsparcia przez państwo-gospodarza.

Temat szczegółowych inwestycji związanych ze zwiększaniem obecności USA w Polsce zostanie rozwinięty w podpunktach, jednak powyższą treść można zdefiniować w jednym zdaniu - koszty (umownego) „Fort Trump” ponosi całkowicie strona polska. Waszyngton zapewni żołnierzy i uzbrojenie, ale to Warszawa opłaci „budowę, remont i czynsz”. Koszty tworzenia infrastruktury i jej utrzymania poniesiemy w całości, ale - co ważne - będziemy mogli korzystać z niej wspólnie z siłami zbrojnymi USA. Szczegółowe zobowiązania obejmują:

A. Utworzenie Wysuniętego Dowództwa Dywizyjnego USA w Polsce

"Z uwagi na rosyjską strategię polegającą na błyskawicznej operacji wojskowej, w Polsce powinno na stałe stacjonować dowództwo amerykańskiej dywizji" - już w marcu głosił w raporcie zatytułowanym "Strengthening the Defence of NATO's Eastern Frontier" wpływowy amerykański ośrodek analityczny Center for Strategic and Budgetary Assessments (CSBA).

Czytaj też: ["Dowództwo dywizji na stałe w Polsce" - konkluzja raportu amerykańskiego ośrodka analitycznego](#)

Zgodnie z sugestią CSBA, a także innych ośrodków analitycznych np. Atlantic Council, utworzone zostanie dowództwo dywizji w Polsce, najprawdopodobniej w Poznaniu, gdzie już dziś znajduje się centrum dowodzenia (Mission Command Element) poziomu dywizji, którego zadaniem jest koordynacja działań dla ponad sześciu tysięcy żołnierzy U.S. Army prowadzących treningi bilateralne oraz wielonarodowe ćwiczenia w krajach wschodniej flanki NATO: Estonii, Łotwy, Litwy, Polski, Niemiec, Słowacji, Węgier i Rumunii i Bułgarii. Wysunięte Dowództwo Dywizyjne będzie stałym elementem systemu dowodzenia, który w przypadku konfliktu będzie w stanie skutecznie dowodzić i koordynować amerykańskie siły na całym teatrze działań.

Czytaj też: [Poznań centrum dowodzenia US Army Europe. "Relokowano personel i sprzęt"](#)

B. Utworzenie i wspólne wykorzystywanie przez Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych i Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej Centrum Szkolenia Bojowego (CSB) w Drawsku Pomorskim oraz docelowo w kilku innych lokalizacjach w Polsce. Stany Zjednoczone zamierzają kontynuować wsparcie dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w utworzeniu CSB przez zapewnienie obecności amerykańskich doradców.

Ten punkt ma istotne znaczenie dla możliwości szkoleniowych, ale i współpracy z wojskami lądowymi USA. Z angielskiej wersji deklaracji wynika, że w Polsce może powstać tzw. Combat Training Center, czyli centrum pozwalające na pełne szkolenie amerykańskich brygad pancernych, włącznie z ich certyfikacją. To powinno Amerykanom ułatwić „trwałą” obecność tych jednostek w Polsce, jak i szkolenia w ramach współdziałania obu armii. Już obecnie trwa proces modernizacji poligonów na terenie całego kraju a w szczególności ośrodka szkoleniowego w Drawsku Pomorskim, który jest intensywnie wykorzystywany do szkolenia sił NATO, w tym również wojsk amerykańskich. Prowadzone są dziś np. postępowania dotyczące digitalizacji systemu szkolenia, instalacji laserowych systemów treningowych i innych rozwiązań podnoszących realizm i skuteczność szkolenia.

W obecnej sytuacji można się spodziewać, że amerykańska współpraca może skutkować m. in. wyborem systemów stosowanych przez U.S. Army, takich jak MILES CVTESS.

C. Utworzenie w Polsce eskadry bezzałogowych statków powietrznych MQ-9 Sił Powietrznych USA, przeznaczonych do działań wywiadowczych, zwiadowczych i

rozpoznawczych. Stany Zjednoczone zamierzają udostępnić Polsce, stosownie do okoliczności, informacje uzyskane w wyniku działań tej eskadry w celu wspierania naszych założeń obronnych.

Punkt ten można streścić w jednym zdaniu – eskadra bezzałogowców klasy MALE MQ-9 Reaper będzie na stałe bazować w 12. Bazie Bezzałogowych Statków Powietrznych w Mirosławcu i przekazywać zebrane dane, ale w zakresie określonym przez Pentagon. Istotnym i dość mało znanym faktem jest to, że amerykańskie drony latają z Mirosławca od maja 2018 roku.

W marcu 2019 zakończono w Mirosławcu rozbudowę infrastruktury przeznaczonej dla bezzałogowców, a stacjonująca tam 52. Ekspedycyjna Grupa Operacyjna U.S. Air Force osiągnęła pełną gotowość operacyjną. Można się więc spodziewać, że stanie się ona załącznikiem opisanej w deklaracji eskadry bezzałogowców. Ma ona realizować misje rozpoznawcze i zwiadowcze, szczególnie w rejonie Kaliningradu. Warto jednak zwrócić uwagę na zastrzeżenie, iż informacje zebrane przez amerykańskie Reapery będą „udostępniane Polsce, stosownie do okoliczności”. Trzeba jednak pamiętać, że obecność Amerykanów w żaden sposób nie powinna zwalniać Polski z zakupów bezzałogowców mniejszych klas, np. taktycznych średniego zasięgu Gryf, jak i niezbędnego zwiększenia nasycenia wojsk lekkimi systemami zdolnymi do współdziałania z istniejącymi i rozpowszechnionymi krajowymi systemami dowodzenia, jak FlyEye/ZZKO Topaz.

Czytaj też: [Reapery w Mirosławcu z pełną gotowością operacyjną](#)

D. Utworzenie bazy lotniczej załadunkowo-rozładunkowej w celu wspierania przemieszczenia się wojsk dla odbycia ćwiczeń lub na wypadek kryzysu.

Jak pokazały niedawne ćwiczenia związane z przerzutem do Europy dużej liczby amerykańskich żołnierzy, jest to szybka metoda na znaczne zwiększenie obecności w zagrożonym rejonie. O ile jednak samoloty z żołnierzami mogą wylądować w dowolnym cywilnym porcie lotniczym, o tyle lądowanie ciężkich maszyn transportowych, takich jak C-17 Globemaster i wyładunek sprzętu wymagają odpowiedniej infrastruktury.

Powstanie bazy lotniczej załadunkowo-rozładunkowej jest logicznym rozwiązaniem, szczególnie w połączeniu z planowaną w Powidzu infrastrukturą magazynową dla sił działających na wschodniej flance NATO. W tym kontekście lokalizacja tego lotniska to niemal z pewnością okolice Poznania, możliwe – choć nie przesądzone – że ten punkt kryje pod swoją treścią właśnie rozbudowę bazy w Powidzu.

E. Utworzenie grupy wsparcia na teatrze w celu zabezpieczenia obecnych i przyszłych Sił Zbrojnych USA w Polsce.

Punkt ten jest powiązany z planami związanymi z rozbudową infrastruktury magazynowej, składowaniem sprzętu, planowaniem operacji przerzutu znacznych sił U.S. Army i szerzej, wojsk tak zwanej „szpicy NATO”, w przypadku ewentualnego konfliktu z Rosją, ale też wsparcie codziennej służby wojsk USA w określonym obszarze. Grupa wsparcia na teatrze działań to struktura, której celem jest planowanie, organizowanie i wspieranie wojsk USA na danym teatrze działań.

Czytaj też: [Sprzęt dla brygady pancerniej US Army w Powidzu? \[KOMENTARZ\]](#)

F. Utworzenie w Polsce zdolności sił specjalnych USA w celu wsparcia operacji

powietrznych, lądowych i morskich.

W tym enigmatycznie brzmiącym punkcie kryje się, de facto, obecność amerykańskich wojsk specjalnych w Polsce i ćwiczenia z polskimi jednostkami. Oznacza to również opracowanie planów ewentualnościowych oraz ćwiczenie scenariuszy związanych z realizacją misji specjalnych na teatrze działań, jakim jest wschodnia flanką NATO. Może to oznaczać przemieszczenie na terytorium polski części jednostek specjalnych USA stacjonujących dziś np. w Niemczech czy Wielkiej Brytanii, wraz ze sprzętem, śmigłowcami czy zmiennowirnikowcami CV-22 Osprey.

G. Utworzenie infrastruktury wspierającej obecność w Polsce pancernej brygadowej grupy bojowej, lotniczej brygady bojowej oraz batalionu wsparcia logistycznego.

Zgodnie z tym ostatnim podpunktem w Polsce ma powstać infrastruktura pozwalająca na stacjonowanie obecnej już brygadowej grupy bojowej, lotniczej brygady bojowej oraz batalionu wsparcia logistycznego. Oznacza to stworzenie zarówno bazy koszarowej, jak też baz, parków maszynowych czy baz lotniczych dla funkcjonowania powyższych sił na terytorium Polski. Brygadowa grupa bojowa, czyli de facto brygada pancerna U.S. Army już obecnie funkcjonuje na terytorium Polski w ramach obecności rotacyjnej, korzystając np. z infrastruktury w Orzyszu, czy poligonu w Drawsku Pomorskim. Jest to ponad 4 tys. żołnierzy wyposażonych w czołgi M1 Abrams, bojowe wozy piechoty M2 Bradley, artylerię samobieżną i inne towarzyszące formacje.

Lotnicza brygada bojowa to ciężka formacja lotnictwa wojsk lądowych USA, której główną siłę stanowi 48 śmigłowców uderzeniowych AH-64E Apache, wspieranych przez około 50 maszyn wielozadaniowych Black Hawk i tuzin ciężkich transportowców CH-47F Chinook. Jej zadaniem jest wsparcie sił naziemnych w zakresie zadań uderzeniowo/rozpoznawczych, ale również transportu czy ewakuacji medycznej. Większość brygad lotniczych przypisanych jest do określonych dywizji U.S. Army, ale w Europie funkcjonuje samodzielna 12th Combat Aviation Brigade.

Wraz z batalionem wsparcia logistycznego formacje te mają prawdopodobnie stanowić trzon obecności USA na całej wschodniej flance NATO, mając Polskę jako centralny ośrodek aktywności i główną bazę.

Podsumowując opisane powyżej elementy deklaracji, jej podpisanie sankcjonuje część już realizowanych działań oraz gwarantuje dalsze zwiększenie aktywności sił zbrojnych USA w Polsce. Na płaszczyźnie politycznej i militarnej jest to dalsze ugruntowanie Polski jako głównego partnera Stanów Zjednoczonych na wschodniej flance NATO i jednego z kluczowych sojuszników w Europie. Ceną jaką przyjdzie nam zapłacić jest ponoszenie kosztów rozbudowy i utrzymania infrastruktury związanej z tą obecnością, jak również inne powiązane z tym działania. Jednym z nich jest z pewnością zakup amerykańskiego sprzętu wojskowego, jak pokazuje przykład F-35, często z pominięciem procedur zapewniających optymalizację stosunku koszt/efekt. Otwartą kwestią pozostaje ocena tego typu zależności militarno-wojskowej i jej wpływ na stosunki z innymi sojusznikami.